GAZETA KRAKOWSKA

Nro 13.

Z KRAKOWA DNIA 13. LUTEGO 1814 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 5 Lutego.

Dnia 3 b. m. JO. Xze Jmć Adam Czartoryski (syn) wyiechał z tey stolicy do wielkiey głowney kwatery Cesarsko-Rossyyskiey.

Od tygodnia przechodzą tędy liczne oddziały piechoty i jazdy Rossyyskiey. — Tey nadciągnienie poprzedził tu JW. Jenerał jazdy Kołogrywow, który ciągle trudni się tworzeniem iey w okolicach Brześcia-Litewskiego, i coraz świeże, a piękne, dostawia woysku działaiącemu szwadrony. Liczba zaś nowo utworzoney jazdy wynosić ma 67 szwadronow.

(Dalszy ciąg.)

Zdanie sprawy z czteroletniey pracy Towarzystwa Królewskiego Przyiacioł Nauk z roku 1809, 1810, 1811, *i* 1812 *na posiedzeniu publicznem d.* 10 *Stycznia* 1814 *roku przez X. Stanisława Staszica Prezesa tegoż towarzystwa.*

Materya ognia od naydawnieyszych czasow ściągła na siebie nietylko zastanowienia mędrcow, ale nawet ludow. Użyteczność i niepoiętość w iey działaniach ziednały dla ognia cześć boską. Cieplik i światło są w przyrodzeniu względem naszey ziemi naywiększe i naypotężnieysze władnie, czyli natury działania środki. Ich poznanie, ich rozmaitych zastosowań się prawidło; ich przeymowanie ciał, osadzenie się; ich skupianie się, lub z ciał ubywanie, ich nadawanie ciałom drażliwości, ruchu, czucia, powinny naywiększą zaiąć uwagę uczonych tak w fizyce iak w chimii.

Gaylussac, Bertholet, Pictet, a osobliwie Herschel w tych ostatnich czasach uczynili liczne, a wszystkie pełne i umieiętności i dowcipu doświadczenia, z których wypada wnioskiem, że te dwa płyny są zupełnie od siebie rożne.

Ważne w tymże przedmiocie są uwagi i doświadczenia zawarte w rozprawach uczonych Dessaignes i Placyda Heinrich o fosforescencyi, czyli o roziaśnieniu się pewnych ciał w ciemności. Z tych okazuie się, że cieplik ma wielkie wpływy i w ten fenomen natury, i w rozmaite inne zmiany ciał naszey ziemi.

Rownież zebrane ciekawe uwagi i do-

świadczenia uczonego Desaignes nad tem dziwnem, bez pokarmu, a przecież bez naruszenia życia, zaśnięciem przez zimę pewnych zwierząt i roślin; nad tem nieiako zawieszaniem się przez pół roku w zwierzętach i w roślinach działań galwanizmu, za którego pośrednictwem odbywaią się wszelkie wewnętrzne działania rozmaitych części zwierząt i roślin, a z których doświadczeń i to zaśnięcie ukazuie się bydź iedynie skutkiem pewney zmiany w mierze ciepliku.

Godne są także zastanowień doświadczenia, które uczynili Karradori, Gilbert, a szczególniey Coulomb nad magnetyzmem. One stają się wywodem, że płyn ten iest w całey naturze powszechny, iest płynem świata; że działa nietylko na kruszce, ale na wszystkie ciała ziemskie, zwierzęce, roślinne, i mineralne.

Nie należy spuszczać z uwagi i doświadczeń sławnego Galvani. Posunął ie daley ieszcze Aldini Professor fizyki w Bononii, gdy wywiodł, że płyn galwanizmu wszystkie na ciałach żywych wyrządza skutki bez pośrednictwa iakiegokolwiek kruszcu, a to prosto przez same zbliżania się i dotykania między sobą części zwierzęcych.

Na ściętym człowięku przez nerwow z iednego uda żaby dotknięcie nerwow mozgowych ściętey głowy; a przez nerwow z drugiego uda teyże żaby dotykanie muszkułow karku kadłuba, powstaią razem i w głowie i w kadłubie ściętego rożne, i dziwne poruszenia.

Te postrzeżenia zdaią się bydź dopiero wstępnemi do dalszych wielkich odkryciow.

Nie uszły one Towarzystwa uwagi. Były niektórych członkow zatrudnieniem. Pierwszy zaymował się niemi Kollega Lafantaine; szczególniey zaś doświadczenia galwanizmu zebrał, częścią sam sprawdził, końcem umieszczenia w nowem dziele fizyki zacny nasz Kollega X. Bystrzycki, który w tychże latach filozofiią chimii, dzieło tak ważne w ięzyku narodowym, dla użytku młodzieży wydał.

Matematyka.

Matematyka, ta część wyższych wiadomości ludzkich, postępuie ciągle za pośrednictwem coraz nowych dokładnieyszych formuł, i przez umieiętne tych zastosowania szczególniey w kalkule waryiacyynym. I w tey części pracowało użytecznie kilku członkow z wydziału umieiętności. Kollega Xiądz Dąbrowski z tegoż szanownego, a potylekroć tu dla użytku w naukach wspomnionego Piiarow Instytutu, Professor matematyki w szkole Departamentowey Warszawskiey, wygotował dla kraiowey młodzieży arytmetykę, jeometryą, i pracuie nad algiebrą.

Kollega Poullin wytłumaczył z właściwą mu dokładnością planometryą uczonego Lacroix. Tenże poddał pod rozwagę Towarzystwa ważne matematyczne dzieło o przecięciach ostrokręgowych.

Kollega Gutkowski w rozprawie o fortyfikacyi wskazał rożne matematyczne zastosowania.

Wielkiey w tak młodym wieku strąty dla nauk Kollega Livet wystawił rys całego postępu matematyki w ostatnich dwunastu leciech.

Ledwo przy końcu ostatniego wieku rozpoczęte meteorologiczne uważania, coraz obszerniey w ostatnich latach zagęszczaią się w Europie. Ich zbior dotąd nie

ieſt ieszcze do użytku; ale zamiar tey pracy ieſt wielki. Jeżeli z ciągłą ſtałością przez kilkanaście wiekow zoſtanie dopełniany, będzie dla potomnych użytecznym. Ta odległość użytku bynaymniey takiem uważaniem zatrudniaiących się zrażać nie powinna. Jeſt i to w ogólney przyrodzenia uſtawie; wszyſtko w naturze dązy, wszyſtko działa nawet i w pokoleniach ludzkich nie tylko dla własnych teraźnieyszych użytkow, ale ieszcze ku przysposobieniu ulepszeń dla czasow przyszłych dla dobra i użytku pokoleń naſtępnych.

Takowe meteorologiczne uważania iuż i w Polskich krainach zaprowadzone zoſtały przez członkow Towarzyſtwa, a szczególniey przez zacnego Kollegę Magiera. Jego zbior uwag od kilku lat z właściwą mu dokładnością czynionych, i w Towarzyſtwie co rok składanych, będzie w porządku umieszczany w rocznikach.

Podobnemże uważaniem zatrudniaią się członki naszego zgromadzenia w Wilnie i w Krakowie.

Do tegoż gatunku zatrudnień przyłączyć należy sławney pamięci Poczobuta prac rozbior, i opis przez zacnego z tylu rozmaitych w naszem Towarzyſtwie zasług członka Prałata Bohuszą. Rowniez opis życia i rozbior prac w fizyce i w botanice zmarłego Szeyta. Opis ten uskuteczniony był przez gorliwego, i z taką ſtałością od wielu lat pracującego koło wzroſtu użyteczności Towarzyſtwa szanownego Prezesa wydziału umieiętności, Bergonzoniego.

(*Reszta potem.*)

Z Wiednia d. 5 Lutego.

Po długiey i trudney podroży przybyła do tuteyszey ſtolicy d. 2 b. m. N. Królowa Sycyliyska z niewielkim orszakiem, dla odwiedzenia N. Cesarzowey i Królowey i wysiadła do gmachu kancelaryi Rzeskiey. Wysoka podrożna sabawi tu kilka dni, a potem uda się do Prezburga.

Doniesienia od teatru woyny.

Z głowney kwatery Naczelnego Wodza woysk sprzymierzonych, C. K. Feldmarszałka Xcia Schwarzenberga, wyszły naſtępuiące oznaymienia:

I. " Pokoy ieſt celem życzeń tylu ludow, ponieważ on ieden może położyć koniec klęskom, które całą Europę spuſtoszyły i w rozpacz wprowadziły; lecz możeż ten pokoy bydź prawdziwem życzeniem rządu, który zapełnia swoy kray podpalaiącemi pismami, w których znayduią się uszczypliwe i obrażaiące potwarze? Z iakimże gniewem przychodzi czytać mowę P. Segur, w którey rownie fałszywie, iak bezwſtydnie śmie twierdzić, iż woyska sprzymierzone nałożyły na Bazyleią 2 mill. kontrybucyi. (Jeſt to przeciw wydaney d. 4 Stycznia w Chaumont odezwie wymierzone.) Jakież zaufanie mieć może urzędnik publiczny, który dopuszcza się tak grubego kłamſtwa! Sprzymierzone woyska nie żądały nigdzie, ktoredy przechodziły, iak tylko pokoiu i przyiaźni; wszyſtkie serca ofiarowały im tę kontrybucyą, którey iedynie od wszyſtkich narodow żądaią.

II. " Francuzi! Niedaycie się potwarczemi wieściami uwodzić, które źle myślący rozpuszczaią. Uważaycie woyska sprzymierzonych Monarchow iak przyiacioł ludzkości, które uważaią tylko nieprzyiacioł pokoiu za swoich nieprzyiacioł. Wasi rodzice, wasi przyiaciele, wasi bracia

)2(

i wasi synowie, którzy w obcych kraiach w woienney niewoli zostaią, łączą swoie życzenia z naszemi za pokoiem, którego naypierwszem dobrodzieystwem dla nich będzie, iż będą mogli na łono swoich familiy powrocić.„

Feldmarszałek Blücher wydał znowu w tymże duchu do Francuzow odezwę, która brzmi iak następuie:

" Francuzi! Kazałem Sląskiemu woysku przeyśdź za Ren, które przyzwyczaione do zwycięztwa, wchodzi teraz do dawney Francyi. Nie wierzcie, abyśmy w mściwym zamiarze do was przychodzili, i chcieli wam dać uczuć wszystkie nieszczęścia, któreście wy nam zrządzili. Wy byliście tylko narzędziami nienasyconey dumy waszego Władcy; my zaś nie mamy innego celu, iak zabezpieczyć przez prędki i trwały pokoy wolność i niepodległość ludów. Cesarz Napoleon daleki zawsze ieszcze od przywrocenia światu pożądaney spokoyności, usiłuie tylko w czasie woyny układać się dla otrzymania zawieszenia broni, ażeby tak iak w Slasku uzyskać mogł czas do skrzepienia się i prowadzić znowu woynę, w którey za sprawę naynesłusznieyszą poświęcił krew Francuzow i ostatnie źrodła oyczyzny. Oręż nasz obracamy tylko przeciw nieprzyiaciołom pokoiu i przeciw tym, którzy tyle są zaślepionemi, iż stawaią w szeregach woyska, które na to się tylko zgromadza, ażeby woynie wieczną nadać trwałość! Pozostańcie zatem spokoynemi przy waszych zatrudnieniach i w waszych mieszkaniach, a na owczas wasza własność będzie szanowana; ulżę wam ciężarow woyny i możecie bydź zupełnie moiey opieki pewnemi. Przyzwyczaię się waszych sąsiadow w departamentach Niemieckich, którzy nas z otwartemi rękami przyięli, iak obeszli się z niemi tak zwani nieprzyiaciele! Musicie iednak od chwili, w którey woyska moie do was wniydą, przerwać zaraz wszelkie związki z rządem, władzami i woyskiem Francuzkiego państwa! Kto temu rozkazowi zadosyć nie uczyni, zaciąga na siebie winę zdrady względem sprzymierzonych Monarchow i będzie śmiercią ukarany.

(Podp.) *Blücher.*

Stoiący dotąd pod Magdeburgiem obserwacyyny korpus, udał się stamtąd d. 18 Stycznia na niższą Elbę, a zastąpiły go woyska, które Torgau i Wittenberg zdobyły. Osada Magdeburska czyni tymczasem codzienne wycieczki, dla dostania żywności, ale zawsze iest odparta bez dopięcia swoiego celu. Trudni się także codziennie łamaniem lodu na Elbie i w fossach.

Doniesienie z Akwisgranu pod d. 23 Stycznia opiewa:

" Mamy od kilku dni tak brzydko odmalowanych nam kozakow u siebie, i nie możemy się na nich żalić; nie zachodzi naymnieyszy nieporządek, naymnieysza zdrożność. Każą sobie dobrze ieśdź dać i są kontenci; handel i ruch idzie iak dawniey; wszystkie sklepy są otwarte, wszystko płacą gotowemi pieniądzmi i iuż się prawie z nami oswoili; osada nasza tych bohatyrow urosła do 1000. D. 20 b. m. 17 z nich ścigało 2 kompanii Francuzkich huzarow, które wyszły z Julich dla złupienia Aldenhoven, aż pod działa tey twierdzy. Tegoż dnia 30 z nich stoy-

czyło w Herve, na drodze do Leodyum, potyczkę z 200 Francuzkich dragonow, których z tego miasta wypadli, i 6 mieli przy tem ranionych, z których 2 w tuteyszym lazarecie wczoray umarło. Wczoray weszli także do Leodyum, i z wielką radością byli przyiętemi. Leodyyczykowie przygotowali na ich przyięcie, pod czas pobytu nawet Francuzow, trzy tryumfalne bramy. Zdobycz, iaką w Leodyum w działach i broni znaleźli, iest niezmierna; z niedostatku koni musieli Francuzi wszystko zostawić. Wszyscy popisowi z naszego departamentu uciekaią; od Akwisgranu do Leodyum pozostało ich przeszło 500. W Malmedy, gdzie kozacy d. 17 weszli, zdobyli skład tabaki 50,000 fr. wartuiacy.„

Urzędowe doniesienia.

Podług doniesienia dowodzącego woyskiem we Włoszech, Feldmarszałka Hrabiego Bellegarde, z głowney iego kwatery Wincencyi pod d. 24 Stycznia, Jenerał Hrabia Nugent, który dawniey nieco kazał opasać zamek Cessenatica, opanował d. 5 b. m. szturmem oszańcowaną wieś, a gdy czynił przygotowania do strzelania do zamku, poddał się tenże przez kapitulacyą, mocą którey osada wroci do swych domow. Dowodca Francuzki Le Cay nie czekał atoli oznaczoney do odeyścia godziny, ale uiechał, poczem pozostała osada powiększey części przyięła służbę w C. K. korpusie ochotnikow Włoskich. Zamek ten składa się z przedziwnie nowo wybudowaney wieży, którey bomby szkodzić nie mogą, otoczoney szańcami. Jeden moździerz i 6 dział z ammunicyą i innemi potrzebami znalezione tam zostały. Feldm. porucznik Margrabia Sommariva posunął swoie straże na zachodnim brzegu ieziora Guarda aż do Val - Vestina i do rzeki Toskolano; nieprzyiaciel zaś zmocnił swoy posterunek w Salo, i d. 18 Stycznia uderzył w 700 piechoty i 100 jazdy wodą i lądem na Toskolano. Z początku musiała stoiąca tam kompaniia cokolwiek się cofnąć; ale za nadeyściem w posiłku Majora od strzelcow Sieberer z 2ma kompaniiami, został nieprzyiaciel odparty i dawne nasze stanowisko utrzymane.

Tegoż dnia rano Kapitan strzelcow Banal podszedł przed Torri na wschodnim brzegu ieziora Guarda 2ma działami uzbroiony, i 2ma officerami i 35 ludzi osadzony nieprzyiacielski statek, i z znacznym zapasem ammunicyi do Riva przyprowadził.

Dla wyrwania tem prędzey nieprzyiacielowi wyspy Grado przedsięwziął Jenerał major Czivich d. 11 z Aquilei rozpoznanie, a potem postanowił na nią uderzyć, do czego przeznaczył d. 17 w wieczor Kapitana Benko z kompaniią od S. Jerzego granicznego pułku. Officer ten wsiadł na 25 lekkich statkow, wylądował szczęśliwie o północy i opanował tę wyspę wraz z zamkiem. Nieprzyiaciel opuścił śpieszno wyspę na kilkunastu statkach, z których iednak dwa 2ma działami uzbroione, a dwa inne ammunicyą wyładowane, wraz z 46 ludzi dognane zostały. W Grado znaleziono 10 dział, w Porto-Buso 4, w Porto Lignane 3, w Staba 2 i w każdey z tych warowni zapas ammunicyi. Oprocz Kapitana Benko, Porucznika Posreda i Podporucznika Koseranovich od S. Jarzego granicznego pułku, chwali także Jenerał Czivich statkowych dowodcow Dominetti i Pilotti.

Twierdza Kattaro poddała się d. 8 Stycznia Angielskiemu Kapitanowi Hoste, dowodcy fregaty Bachantka, gdy z wielką trudnością zaprowadził nad przewyższaiący miasto wzgorek działa. Z kapitulacyi tyle iest tylko wiadomo, iż osada 310 ludzi wynosząca będzie do Włoch odprowadzona i przed wymianą służyć nie może. Nazaiutrz przybył do Kattaro około 400 ludzi oddział od korpusu Jenerała Barona Tomassich, ktoremu Kapitan Hoste oddał twierdzę, a sam popłynął do Raguzy. (Tu następuią pochwały C. K. Austryackiego Jenerała Hrabiego Nugent i będących pod nim officerow, iako też Angielskiego dowodcy flotą na Adryatyckiem morzu, Kontraadmirała Fremantle i będących pod nim officerow.)

Naczelny Wodz Sląskiego woyska, Feldmarszałek Blücher, przysłał z Nancy pod d. 21 Stycznia następuiące doniesienie:

" Nieprzyiaciel przy śpiesznym ustępie zostawił będących w Nancy i około tego miasta w niewoli Hiszpanow. Hiszpański Jenerał Sottomajor, 30 officerow i znaczna liczba żołnierzy zostali oswobodzonemi. Feldmarszałek Blücher zostawił im do wyboru, powrocić przez Hollandyą i Angliią do oyczyzny lub z woyskiem Sląskiem poyśdź zaraz przeciw nieprzyiacielowi. Żołnierze i officerowie obrali ostatnią propozycyą, ażeby przez niepotrzebną podroż nie tracić czasu. Officerowie tylko jezdy udali się do Hollandyi. Feldmarszałek rozkazał im zaraz dać broń i batalion Hiszpański z 4 kompaniy został natychmiast utworzony.

" Związek z wielkiem woyskiem został d. 15 Stycznia zrobiony. D. 17 była głowna kwatera Feldmarszałka Blüchera w Nancy, a Jenerała Hrabiego Wrede w Charmes. Nieprzyiaciel cofnął się za Mozę, trzyma iednak Toul, który obwiedziony iest wałem z bastyonami piechotą i artyleryą osadzony. Jenerał Saken szedł poboczną drogą przez Pont-Saint-Vincent naprzod. Gdy Feldmarszałek odebrał od Xcia Schwarzenberga wiadomość o wzięciu Langres, i że nieprzyiaciel wyparty został z Verdun, St. Michel, Commercy i Vaucouleur za Mozę, wydał rozkaz do opanowania szturmem miasta Toul od drogi Void. Jenerał Baron Saken wydał do tego rozporządzenia, ale nieprzyiaciel zobaczywszy się oderzniętym, poddał się Jenerałowi Hrabiemu Liewen. 4 działa, 400 ludzi i 2 chorągwie dostały się w nasze ręce. Korpus Jenerała Sakena postąpi iutro naprzod, dla odparcia nieprzyiaciela od Mozy, a korpus Hrabiego Langerona wchodzi iako odwod do Toul.

" Korpus Jenerała Jorka opasuie twierdze Sarlouis, Luxemburg, Thionville i Metz, a iego jazda stoi pod Verdun.

" Korpus Jenerała Kleista iest w drodze do Metz.

" Nadaremnie usiłuie nieprzyiaciel lud uzbroić i nieufność przeciw sprzymierzonym Monarchom wzniecić. Francuz iest aż nadto oświecony, ażeby w okrzyknionym nieprzyiacielu, nie uważał przyiaciela, który wciskaiąc urządzonemu na wieczną woynę rządowi Francuzkiemu roszczkę pokoiu, przynosi szczęście Francyi.

" Wszystkie podatki w zdobytych departamentach są zmnieyszone, opłata Gabelle i droits reuni są zniżone, a monope-

lium tabaki zniesione.

" Feldmarszałek Blücher puścił na wolność jeńcow; przyniewoleni i przeciw własnemu przekonaniu musieli brać oręż; błogosławiąc go wrocili do domow.„

C. K. Austryacki Jenerał Hrabia Bubna wszedł drogą Lyońską do departamentu Ainy. Przy głownem mieście tego departamentu Bourg de l'Ain (inaczey Bourg en Presse,) znalazł odpor. Potykano się pod murami tego miasta, gdzie Hrabia Bubna d. 13 wszedł, a nazaiutrz przeniosł tam głowną swoią kwaterę, z którey wydał następuiącą odezwę:

"Mieszkańcy Departamentu Ainy! Rozmayci mieszkańcy miasta odważyli się podnieść oręż i pod murami miasta przeciw sprzymierzonem woyskom walczyć. Przymuszonemi zostali opuścić miasto, które na moią dyskrecyą oddali. Imiona ich są mi wiadome. Znacie przepisy woyny; mogłbym przeciw ich życiu i maiątkom postąpić, ale głuchy na każdy rodzay zemsty, oszczędziłem ich z umiarkowaniem, które wznieci w nich żal za ich postępek. Dowiaduię się z wielkiem zadziwieniem, że złechętni rozpuścili pogłoskę, iakobym miasto spalił. Załatwowierni mieszkańcy, powrocie do miasta Bourg; znaydziecie w niem spokoyność, porządek i tymczasowy rząd. Odwołuię się do obywateli tego miasta; byli oni świadkami wspaniałego sposobu, iakim wstrzymałem walkę, która mogła im bydź szkodliwą. Tak postępuią żołnierze woysk sprzymierzonych. To umiarkowane postępowanie przekona was, iak wiernie zachowuią odezwy swoich Monarchow.

(Pod.) *Hrabia Bubna*.

Gazeta Berneńska ogłosiła następuiące trzy odezwy do mieszkańcow Sabaudyi, które z Genewy odebrała:

1) Powstaycie! Chwytaycie oręż! Nadszedł czas do zrucenia iarzma, które włożył na was dumny despota. Niemcy, Hollandya i prawie cała Europa uzyskały iuż niepodległość, iak z prawa należy się każdemu narodowi. Krotkie, lecz szlachetne i skuteczne natężenie, a Sabaudya odzyska swoiego Króla, swoy stopień pomiędzy narodami, pokoy i szczęśliwość. Nie ma większey chwały, iak wystąpić do boiu za religiią, swego Monarchę i oyczyznę. Dawni Woiownicy Sabaudyi zgromadzcie się znowu pod chorągwiami kochanego waszego Króla, i łączcie się z przymierzonemi woyskami, które śpieszą wam na pomoc. Woiownicy Sabaudyi! W iakimkolwiek bądź kraiu, pod iakimkolwiek bądź Xciem służycie, powracaycie do oyczyzny; woła was, powracaycie, dzielić z nią niebezpieczeństwa i chwałę. Choży młodzieńcy, którzy wzbranialiście się, iśdź na woynę dla niszczenia kraiow, których mieszkańcy są dzisiay waszemi obrońcami, łączcie się z nami; nie uchodzi dziś pasować się z śmiercią, głodem i nędzą za dumę iednego człowieka; powałenemi iesteście do służby waszego Króla, do obrony waszey oyczyzny. Niechay więc żyie Mieszkańcy Król Sabaudyi! — W Thonon d. 14 Stycznia 1814.

(Pod.) *Baron Simbeschen*,
C. K. Austryacki Dowodca.

2) Odważni Woiownicy Sabaudyi! Dawny wasz dowodca wzywa was do służby waszego Króla, waszey oyczyzny i wspólney sprawy Europy! Przytłumimy

w sobie w ważney tey chwili wszelkie stronnictwo, wszelką nienawiść i prywatną zemstę. Jedyny nasz cel bydź teraz powinien służyć Królowi, oyczyznie, odzyskać iey nazwisko w rzędzie narodow i nakoniec przyłożyć się wszystkiemi siłami do przywrocenia spokoyności świata. Ktoryż Sabauczyk mogłby bydź głuchem na głos oyczyzny i chwały? któryż niezechce dzielić niebezpieczeństw i zbierać bluszczu chwały z swoiemi współziomkami i walecznemi naszemi obroncami? Zakładam głowną moią kwaterę w mieście tuteyszem. W Thonen d. 17 Stycznia 1814.

(Pod.) *Hrabia Sonnoz*, Jenerał major woyska i kawaler woyskowego orderu Sabaudzkiego.

3) Zwycięztwo zaprowadziło woyska sprzymierzone aż do was, nie w celu zdobyczy, ale dla przywrocenia wam wolności i dawney waszey konstytucyi. Okażcie się tak pięknego przeznaczenia godnemi, dzieląc z nami natężenia i chwałę. Hrabia Bubna, naczelny wodz tych krajow, rozkazał mi urządzić korpus ochotnikow pod nazwiskiem gornych strzelcow. Ofiaruię wam do tey szlachetney służby wspaniałe warunki. Kapitulacya iest tylko na czas teraźnieyszey woyny. Korpus ten będzie naypierwszym, który w niydzie na żołd Angielski, skoro Anglia otworzy w Szwaycaryi werbunek. Aż do tego zaś czasu zostawać będą strzelcy w służbie N. Cesarza Austryackiego i będą iak strzelcy Austryaccy ubranemi i płatnemi. — Z wyraźnego rozkazu Pana Jenerała Barona Zechmeistra, dowodcy woysk N. Cesarza Austryackiego w departamencie Lemanu. W Genewie d. 18 Stycznia 1814.

(Pod.) *Baron Werdt*, Szef ochotniczego korpusu gornych strzelcow.

Gazeta dworska umieściła z Włoch następuiący artykuł:

List z Medyolanu pod d. 19 Stycznia zawiera: "Wszystkie doniesienia, któ e z Toskanii odbieramy, zgadzaią się, iż poruszenia woysk Neapolitańskich nie wrożą nam pomocy. Woysko Króla Neapolitanskiego zmocnia się procz tego tak dalece, iż łatwo widzieć można, iż obawa o niższe Włochy z Sycylii bynaymniey nie ustaie. Biegaią także pogłoski, iż toż woysko złączyło się iuż z Hrabią Nugent niedaleko Ferrary. Położenie Wicekróla, któremu w tey nieszczęśliwey chwili brakuie może tylko Monarchiczney władzy, dla zrobienia wielkiego kroku, staie się co godzina krytycznieyszem. Cierpienia wysokiey iego i powszechnie kochaney małżonki w tym przykrym czasie, wzniecaią w wszystkich partyach ubolewanie. Wszelako nadzieie bytych budzycielow świata zwrocone są na nią we Włoszech, rownie iak w Francyi na Cesarzowa. Zdaie się, iak gdyby Niebo nadało wcześnie obu zagrożonem tem państwom w niewieścich postawach Aniołow strożow, którzy maią rozwiązać węzeł losu, k órego g niusz i miecz sł wneg > Bohatyra nie potrafią rozstrzygnąć.,,

Kr: Neapolitański Jenerał adjutant Xże Pignattelli, przeznaczony iest z zleceniami swoiego Kro a do głowney kwatery Sprzymierzonych Monarchow, i d. 19 Stycznia iuż przez Tryent przeiechał.

DODATEK DO Nro 13. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 13 LUTEGO 1814 Roku W NIEDZIELĘ.

Rada Naywyższa tymczasowa Xięstwa Warszawskiego.
przez
Ministerium Przychodow i Skarbu.

Uznawszy dozwoloną dotąd grę Loteryi Saskich w Xięstwie Warszawskim, równie iak i innych zagranicznych Loteryi, tak dla kraiu z powodu wychodu pieniędzy za granice, iako i dla wzrostu Loteryi kraiowych z wielu miar szkodliwą, postanowiła takową zupełnie zakazać, i tem końcem uwiadomiaiąc o tem publiczność, ostrzega ią oraz, iż któbykolwiek po dniu 15 Lutego w Loteryą Saską, grać ważył się, to iest Losy do niey przedawał lub kupował, iako graiący w zakazane Loterye zagraniczne uważany karze pieniężney prawem na podobne wykroczenia przepisaney podpadnie, z którey iedna połowa denuncyantowi oddana, druga zaś do Skarbu publicznego wpływać będzie.

Przy tey okazyi ponawiaią się wszelkie dawniey co do gry zagranicznych, iako i innych Loteryi wydane zakazy. Ażeby zaś nikt przeciw zakazowi temu wykraczaiący nie wiadomością o nim nie wymawiał się ninieysze ostrzeżenie po trzykroć w wszystkich Gazetach kraiowych niemniey w Dziennikach Departamentowych ma bydź dla wiadomości każdego umieszczone, niemniey po Parafiiach z Ambon ogłaszane publiczności będzie.

W Warszawie d. 20 Stycznia 1814.
Dyryguiący Ministerium Skarbu,
(Pod.) *de Colomb.*
Domżalski, Szef. wyd.
Za zgodność:
Kruszyński, S. J.
Za zgodność:
Wroński, S. J. Pref.

Z Berlina d. 25 *Stycznia.*

Gazety tuteysze opisuią iak następuie przyiazd i pobyt N. Cesarzowey Rossyyskiey do naszey stolicy:

D. 22 b. m. wieczorem o godzinie 5 wiechała do stolicy tuteyszey N. Cesarzowa Rossyyska w towarzystwie siostry swoiey Xiężniczki Amalii Badeńskiey.

Do uroczystego przyięcia N. Monarchini i iey siostry Xiężniczki Badeńskiey, woysko tu obecne i gwardya obywatelska tak piesza iako i konna uszykowane

były od zamku do bramy Frankfortskiey, a o kilkaset krokow przed bramą ſtała na wzgorzu artylerya, maiąca hukiem dział zwiaſtować do ſtolicy przybycie N. Podrożney.

N. Monarchini, która z orszakiem swoim tegoż dnia z rana o godzinie 8mey wyiechała z Frankfortu nad Odrą, przybyła około 3ciey z południa do wsi Friedrichfelde, o poł mili ſtąd odległey, gdzie w tamecznym zamku przyięta była od Xcia Karola, Syna N. Pana i od dworu Królewskiego. Po śniadaniu wsiadłszy N. Cesarzowa z sioſtrą swoią do 8miokonney paradney karety, iechała ku ſtolicy za poprzedzeniem trzech nadwornych pocztowych Sekretarzy z 40 trąbiącemi poſtyliionami, tudzież oddziału gwardyi i 2 koniuszych Królewskich, za którémi naſtępował orszak Cesarzowey. W bramie Frankfortskiey urządzona była wyſtawa czerwono wybitą, w którey iednym przedziale czekali na przybycie Cesarzowey Prezydent Policyi Radca Stanu Le Coq, pierwszy Burmiſtrz Büsching z deputacyą Magiſtratu i miaſta, tudzież wyższe duchowieńſtwo wszelkiego wyznania, a w drugim przedziale było 24 biało ubranych panienek z nayznakomitszych familiy miaſta z kwiatami; dwie inne wyſtawy urządzone były dla muzyki woyskowey, która za zbliżeniem się orszaku grała naprzemiany Rossyyskie i Pruskie marsze. Gdy poiazd Cesarzowey przy pierwszey wyſtawie ſtanął, przyſtąpiwszy do niego pierwszy Burmiſtrz Büsching miał krotką mowę do N. Cesarzowey, na końcu którey prosił o pozwolenie, aby panienki Berlina uszanowanie swoie N. Pani okazać mogły. Poczem Panna Drake podała Cesarzowey na zielonem aksamitnem wezgłowiu wiersz, a Panny Wilke i Humbert ofiarowały każda koszyk z kwiatami, co wszyſtko N. Monarchini łaskawie przyiąć raczyła. Ruszył potem orszak przy huku dział, odgłosie wszyſtkich dzwonow i radosnych okrzykach licznie zebranego ludu przez szeregi gwardyi narodowey do zamku Królewskiego. Tam przy wysiadaniu przyięta była N. Cesarzowa od obecnych tu Xiążąt i Xiężniczek domu Królewskiego, i zaprowadzona do przygotowanych na iey przyiecie pokoiow, gdzię ſtawiono przed nią przeznaczone do iey usług Damy, Hrabinę Golz, Hrabinę Tauenzien i Pannę Bischofswerder. Przyięła potem Monarchini uszanowanie od tuteyszych Jenerałow, Miniſtrow i wyższych Urzędnikow kraiowych; poczem odwiedzili ią Króleſtwo Jchmość Sascy z Królewną Auguſtą. Nazaiutrz, w Niedziele, d. 23 odwiedziła nawzaiem N. Cesarzowa Króleſtwo Jchmość Saskich i obecne tu Xiężniczki domu Królewskiego. Przed pojazdem Cesarzowey iechali dway Koniuszowie Królewscy, a za temi oddział gwardyi konney. W południe był wielki obiad u N. Cesarzowey, na który miały honor bydź wezwanemi pierwsze władze woyskowe i cywilne. Po ſtole udała się N. Cesarzowa na operę, gdzie przy wniyściu do loży radosnemi okrzykami była przyiętą. Króleſtwo Jchmość Sascy z Królewną Auguſtą pierwszy raz w ten dzień zaszczycili operę przytomnością swoią, i weszli krotko przed nadeyściem Cesarzowey do loży Królewskiey, w którey iuż wszyscy Xiążęta i Xiężniczki zebrani byli.

Wczoray około południa poiechała N. Cesarzowa z sioſtrą swoią w towarzyſtwie Xżny Wilhelmowey Pruskiey do Charlottenburga dla widzenia pomnika ze-

szey Królowey naszey. Za powrotem z tamtąd był znowu wielki obiad u Cesarzowey, a wieczorem zaszczyciła przytomnością swoią teatr, gdzie tak, iak dnia poprzedzaiącego, radosnemi okrzykami była przyięta. Po skończonem widowisku była u Xżny Wilhelmowey Pruskiey wielka wieczerza, podczas którey grała koncert kapela Królewska. Wczoray i w dzień przybycia N. Cesarzowey miasto okazale oświecono.

D. 24 był wielki obiad u N. Cesarzowey Rossyyskiey, po którym zaszczyciła obecnością swoią teatr, na którym wystawiono Dziewicę Aurelijańską. Królestwo Jchmość Sascy z Królewną Augustą byli także na tey sztuce. Po skończonem widowisku była wielką wieczerza u Xżny Wilhelmowey Pruskiey, na którey, oprocz N. Cesarzowey Rossyyskiey i iey siostry, byli Królestwo Jchmość Sascy i Królewna Augusta, tudzież wszyscy Xiążęta i Xiężniczki domu Królewskiego. O połnocy, przy huku dział dla przypadaiącey na dzień 25ty rocznicy urodzin swoich, raczyła N. Cesarzowa przyiąć powinszowanie. W teyże chwili Xżna Wilhelmowa Pruska spełniła za zdrowie N. Cesarzowey, co od wszystkich gości powtorzonem było.

D. 25. po śniadaniu, raczyła N. Pani przyiąć powinszowanie urodzin od Deputowanych Magistratu, Miasta, Duchowieństwa i Akademii. Po południu o godzinie 4tey pożegnawszy się N. Cesarzowa z Xiężniczkami i Xiążętami domu Królewskiego, tudzież z Królestwem Jchmość Saskiemi, przy huku dział, błogosławieniu tuteyszych mieszkańcow, i przy takiey paradzie iak podczas wiazdu, w dalszą puściła się podroż na Potsdam, gdzie nocować zamyśla, Dessau, Lipsk, Frankfort do Karlsruhe.

Do mego Woyska.

Obfity w przeznaczenia rok 1813 zbliża się do końca. W iego, czynami oznaczonych, przedziałach: ciężka walka za słuszną sprawę, pamiętnym sposobem za pomocą Boga, aż do Renu doprowadzoną została. Wyparto za Ren nieprzyiaciela; poddaią się osadzone przez niego twierdze.

Wszyscy moi woiownicy okazali się godnemi pamiątki tego znakomitego roku. Dla zaszczytu poiedynczych ustanowiono krzyż żelazny, lecz każdy, który nienagannie walczył w tym boiu, zasługuie na chlubną oznakę od wdzięczney oyczyzny. Z tego powodu postanowiłem kazać wybić, z dział zdobytych na nieprzyiacielu, medal z stosownym napisem i liczbą roku 1813. Medal ten nosić się będzie na wstążce (oznaczę poźniey iey kolor) w otworze od guzika, i po osiągniętym zaszczytnie pokoiu, otrzyma go każdy bez wyłączenia z moich walecznych woiownikow, który walczył istotnie w polu, lub przed iaką twierdzą, a który przez ciąg woyny wytrwał wiernie w swych obowiązkach, i niedopuścił się żadney zdrożności. Rok 1814 — możemy się spodziewać za pomocą Boga — zakończy świetnie szereg czynow, a tak powyższa pamiątka i dla tego roku iest poświęcona. Kto w obudwoch walczył latach, otrzyma medal z podwoyną lat liczbą.

Dan w Frankforcie nad Menem d. 24 Grudnia 1813.

(Podp.) *Fryderyk Wilhelm.*

Z Londynu d. 7 Stycznia.

Podług prywatnego listu z Roomport Admirał Joung wyznaczył 20 liniiowych okrętow, procz fregat, dla uważania Fle-

dingi; woyska Angielskie opasały Bath (na wschodnim szczycie wyspy Beweland) który nie długo zapewne się podda. Potem uderzą na Lillo.

Dziś na giełdzie był wielki ruch względem naszych papierow; z początku znacznie się podniosły, ale ku końcowi znowu cokolwiek spadły.

Fizyczne zdrowie N. Króla naszego iest podług doniesienia lekarzow iak nayiepsze; ale umysł zawsze ieszcze obłąkany.

— D. 10. —

Zapewniaią, iż podstawy na których Mocarstwa Sprzymierzone chcą pokoy zawrzeć, zasadzaią się na zupełney niepodległości tak na wodzie, iako i lądzie wszystkich kraiow i państw, które przed rewolucyą Francuzką polityczny byt miały.

Ostatnie listy z Hiszpanii donoszą, iż Ballasteros odwołany iest z swoiego wygnania do Ceuty i d. 13 Grudnia do San Fernando przybył.

Też listy mowią, iż Francuzi w Barcellonie rozbroili należące do osady obce woyska.

Rozmaite Wiadomości.

Wiary godne doniesienia z Wiednia pod d. 26 Stycznia mowią, iż traktat pokoiu i przymierza między sprzymierzonemi Dworami i Królem Neapolitanskim d. 8 b. m. podpisany został, i że goniec z tym traktatem przebiegł d. 17 przez Wincencyą, głowną kwaterę Feldmarszałka Bellegarde, który oczekiwał niebawnie u siebie Jenerała Pignatelli dla umowienia się względem działania woysk Neapolitanskich. Do niepewnych należy wieści, iakoby Król Neapolitanski żądał ustąpienia mu części Xięstwa Toskańskiego do rzeki Arno. Tenże żąda prędkiego pośrednictwa sprzymierzonych Dworow względem rozeymu z Angliią, aby iego kraie w czasie iego niebytności nie były z Sycylii napadane. Dalsze układy względem tego przedmiotu zwleką może cokolwiek zatwierdzenie tego traktatu.

Podług niezawodnych doniesień Feldmarszałek Blücher przeniosł główną swoią kwaterę d. 23 Stycznia z Nancy do Toul. Kozacy zachodzili o 6 mil od Paryża. Wątpliwa ieszcze rzecz czyli zgromadzone pod Chalons Francuzkie woysko pod Marszałkami Ney, Marmont i Wiktor przyymie bitwę lub cofnie się. Naywiększą siłą, iaką Napoleon z połączonemi pod Paryżem woyskami wystawić może, podaią do 150,000 ludzi.

Wielkorządcą Norwegii mianowany iest z strony Szwedzkiey Feldmarszałek Essen, a cywilnym Rządcą P. Adlersparre.

Pospolite ruszenie Wirtemberskie podzielone iest na 5 dywizyy pieszych, 3 po 20,000, a 2 po 25,000 i iednę konną 2000 głow wynoszącą. Zostaie pod naczelnem dowodztwem Jenerała artyleryi Camrer.

Podług prywatnych doniesień miała do Londynu nadeyśdź wiadomość, że Admirał Pelew zabrał przed Tulonem 4 liniowe Francuzkie okręty.
